

Warta w Bełchatowie o trzy punkty. Puchar w Wielkopolsce

Piłkarstwo

Krzysztof Maciejewski
sport@glos.com

Nieco w cieciu spotkań grupy mistrzowskiej Lotto Ekstraklasy w środę rozgrywane będą mecze w piłkarskiej I oraz II lidze. W Wielkopolsce dużo emocji zapowiadają spotkania piłkarskiego Pucharu Polski.

W drugiej lidze odbędzie się 30. kolejka rozgrywek. Wicelidera tabeli Wartę Poznań czeka wyjazdowe spotkanie z GKS Bełchatów. Początek o godzinie 19. Dla poznańskich zielonych będzie to kolejny bardzo ważny mecz na drodze do pierwszej ligi. Bezpośredni awans uzyskają trzy drużyny, a czwarta mieć będzie szansę awansu po barażowym dwumeczu z 15. zespołem pierwszej ligi. Warta jest wprawdzie wiceliderem tabeli, ale nad trzecim ŁKS Łódź i czwartym Radomiakiem ma tylko jeden punkt przewagi, a na dodatek łodzianie mają rozegrany jeden mecz mniej.

- Zdajemy sobie sprawę jak ważny jest teraz każdy mecz, dlatego do Bełchatowa jedziemy



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Piłkarze poznańskiej Warty zagrają w Bełchatowie o trzy punkty, by umocnić się na drugim miejscu w tabeli

po zwycięstwo. Udowodniliśmy już nie raz, że na wyjazdach grać potrafimy, na wyjazdach radzimy sobie nawet lepiej niż u siebie i wierzę, że trzy punkty przyjadą do Poznania - mówi Karol Majewski, kierownik drużyny Warty. Łatwo jednak nie będzie, bo środowy przeciwnik poznańskich zielonych to zespół własnego stadionu. Bełchatowianie,

którzy w tabeli zajmują ósme miejsce, w tym sezonie odnieśli 10 zwycięstw, 9 spotkań zremisowali oraz ponieśli 9 porażek, zdecydowaną większość swojego dorobku zdobyli u siebie, gdzie siedem spotkań wygrali, pięć zremisowali oraz ponieśli tylko jedną porażkę.

W Wielkopolsce wielu emocji spodziewać się można w spot-

kaniach Pucharu Polski. W pierwszej rundzie rywalizacji na szczęblu Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, w meczu czwartoligowców, Obrą Kościan (zdobywca PP w OZPN Leszno) o godzinie 17 podejmować będzie LKS Gołuchów (OZPN Kalisz). Zwycięzca tego spotkania o awans do finału na szczęblu WZPN zagra z triumfotorem pucharowych rozgrywek w OZPN Piła. Finał Pogoń Łobżenica - Lubuszanie Trzcinianka w środę o godzinie 17 w Pile.

Wtorkowy mecz trzecioligowców Polonii Środa Wielkopolska z Sokołem Kleczew, którego stawką był udział w finale na szczęblu WZPN zakończył się po zamknięciu tego wydania „Głosu”. ©

30. kolejka II ligi (środa): Gwardia Koszalin - MKS Kluczbork (17), Olimpia Elbląg - Wisła Puławy (17), Stal Stalowa Wola - Rozwój Katowice (17 w Boguchwale), Błękitni Stargard - Legionovia Legionowo (17), Gryf Wejherowo - ROW 1964 Rybnik (17), ŁKS Łódź - Radomiak Radom (17.30), **GKS Bełchatów - Warta Poznań (19)**, Znicz Pruszków - Garbarnia Kraków (19).

GKS 1962 Jastrzębie - Siarka Tarnobrzeg przełożony na 23 maja z powodu wypadku w kopalni „Zofiówka” w Jastrzębiu Zdroju.

Hokej na lodzie

Nie obronią tytułu

Pittsburgh Penguins nie zdobędą po raz trzeci z rzędu Pucharu Stanley'a, trofeum za zwycięstwo w lidze NHL. Obroncy tytułu w szóstym meczu półfinałowym Konferencji Wschodniej ulegli po dogrywce przed własną widownią Washington Capitals 1:2, przegrywając rywalizację play-off do czterech zwycięstw 2:4. W finale Konferencji Wschodniej Washington Capitals zmierzą się z Tampa Bay Lightning. W Konferencji Zachodniej Vegas Golden Knights na finałowego przeciwnika muszą jeszcze poczekać. W szóstym meczu półfinałowym Winnipeg Jets przegrali u siebie z najlepszym zespołem sezonu zasadniczego Nashville Predators 0:4 i w play-off jest remis 3:3. Decydujące siódme spotkanie w Nashville. (MAC)

Siatkówka

Nie ma Muszynianki

Muszynianka Muszyna nie wystartuje w następnym sezonie w rozgrywkach ekstraklasy siatkarek. Zespół, który w zakończonym niedawno sezonie zajął ósme miejsce, został wycofany z rozgrywek z powodu trudnej sytuacji finansowej klubu związanej między innymi z odejściem głównego sponsora - Polskiego Cukru. Muszynianka w ekstraklasie siatkarek występowała od roku 2003. Klub ma w dorobku cztery tytuły mistrza Polski, Puchar Polski, a w roku 20013 triumfowała w Pucharze CEV. (MAC)

Snooker

Najstarszy mistrz

Mark Williams został mistrzem świata. Podczas zawodów, które odbyły się w Sheffield Walijczyk pokonał Szkota Johna Higginsa 18:16. To trzeci tytuł mistrzowski Marka Williamsa, który w wieku 43 lat został najstarszym snookerowym mistrzem świata w historii. Walijczyk poprzednie tytuły zdobywał w roku 2000 oraz 2003. (MAC)

Koszykówka

Play-off w NBA

Cleveland Cavaliers zostali we wtorek pierwszymi finalistami Konferencji Wschodniej w lidze NBA. W czwartym meczu półfinałowym aktualni wicemistrzowie NBA, których do zwycięstwa poprowadził niezawodny LeBron James (29 punktów, 8 zbiórek, 11 asyst) pokonali u siebie Toronto Raptors, najlepszą drużynę Wschodu w sezonie zasadniczym, 128:93 i rywalizację play-off wygrali 4:0. W drugiej parze Philadelphia 76ers zwyciężyli we własnej hali Boston Celtics 103:92 i w rywalizacji play-off Celtics, którzy będą gospodarzami piątego meczu, prowadzą 3:1. W Konferencji Zachodniej Houston Rockets, najlepszy zespół sezonu zasadniczego, prowadzą 3:1 z Utah Jazz, a broniący tytułu Golden State Warriors również 3:1 wygrywają z New Orleans Pelicans. Następne mecze w Houston i Oakland. (MAC)

2018 world rowing under 23 championships Poznan Poland



25-29. 07. 2018

Do wiosłowania namówił go tata

Wioslarstwo

Jacek Pałuba
sport@glos.com

W ostatniej dekadzie lipca na jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbędą się mistrzostwa świata U-23.

Dzisiaj jeszcze nie wiadomo ile polskich osad wystąpi w poznańskiej imprezie. Ale spora grupa wiosłarzy w tej kategorii wiekowej jest w kręgu zainteresowania polskich trenerów. W tej grupie jest m.in. Dawid Pieniak (rocznik 1997), zawodnik KW-04 Poznań.

- Pochodzę z Wrocławia, a do uprawiania wiosłarstwa namówił mnie tata, który kiedyś widział, jak po Odrze pływają wiosłarze. Bardzo mu się to spodobało. Zgłosił mnie w klubie Pegaz na zajęcia, a mnie tylko poinformował, że następnego dnia zawiezie na pierwszy trening - wspomina Dawid Pieniak.

- Chodziłem wtedy do piątej klasy szkoły podstawowej, ale tak naprawdę dopiero po roku treningów przekonałem się do wiosłarstwa. Wywalczyłem brązowy medal mistrzostw kraju w swojej kategorii wiekowej i właściwie polubiłem tę dyscyplinę. Po pierwszym medalu miałem ochotę oczywiście na następne - dodaje Dawid Pieniak.

W drugim roku wieku juniora, trzy lata temu, Dawid przeniósł się do Poznania, do Szkoły Mistrzostwa Sportowego i klubu KW-04. Tutaj trafił pod opiekę trenera Mirosława Rewersa, z którym współpracuje do dzisiaj.

Tutaj też trenuje z kolegami, których poznał podczas wcześniejszych zgrupowań kadry juniorów, Mateuszem Świętkiem i Damianem Rewersem.

W 2015 roku Dawid wziął udział w mistrzostwach świata juniorów w Rio de Janeiro. W czwórce podwójnej płynął

razem z: Rafałem Staszakiem (AZS Szczecin), Marcinem Krysińskim (PTW Płock) i Bogumiłem Łyczakiem (Gopło Kruszwica). Polacy zajęli piąte miejsce i byli jedyną osadą biało-czerwoną, która startowała na olimpijskim obiekcie rok przed igrzyskami.

- To są dla mnie wspaniałe wspomnienia, bo mogliśmy się ścigać na pięknym torze, chociaż pozostał niedosyt, bo marzyliśmy o podium - mówi Dawid Pieniak.

W 2017 roku, już w kategorii młodzieżowej, Dawid Pieniak wystartował w mistrzostwach świata w Płowdiw (w ósemce zajął dziewiąte miejsce) oraz w mistrzostwach Europy w Kruszwicy. Tutaj w czwórce podwójnej razem z klubowym kolegą Mateuszem Świętkiem oraz Marcinem Sobierajem i Jakubem Dominiczakiem (obaj Lotto Bydgosia), wywalczyli złoty medal. Pieniak ma w swoim dorobku także wiele

medali z mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Widać, że wiosłarski talent tego zawodnika wciąż się rozwija.

- W tym roku są mistrzostwa świata U-23 w Poznaniu. Oczywiście byłoby wspaniale, gdybym wspólnie z Mateuszem Świętkiem znalazł się w reprezentacyjnej czwórce podwójnej na tę imprezę. Ale czeka nas jeszcze wiele, wiele pracy, aby skutecznie powalczyć o miejsce w osadzie, bo inni koledzy też już pokazali się z dobrej strony - uważa Dawid Pieniak.

- Widziałem kilka razy jak doskonale technicznie wiosłują bracia Valent i Martin Sinkovic z Chorwacji, którzy zdobyli złoty medal w dwójkach podwójnych na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. Chciałbym w przyszłości podobnie wiosłować, a wtedy też może byłoby duże sukcesy? - kończy Dawid Pieniak. ©

POZNAŃ



GŁOS WIOŚLARSKI